

Cereus - Dystonia (2018)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 19 Sierpień 2019 13:09 -

Cereus - Dystonia (2018)



1 I. Cogito 6:12 2 II. Icarus 7:53 3 III. Abyss 7:06 4 IV. Ocean 6:25 5 V. Ergo 4:59 6 VI. Kraken King 7:30 7 VII, Cassiopeia 8:24 8 VIII. Requiem 6:32 9 IX. Sum 4:24 10 X. Outro (Ghost) 4:17 Michał Dąbrowski – vocals Paweł Sikora – guitars, ambient Patryk Woźniak – synths Konrad Pawłowski – bass Łukasz Gańko – drums, percussion Fragmenty „Rozprawy o Metodzie” Kartezjusza czyta Anna Krawczyk

Cereus to warszawski zespół, grający muzykę będącą połączeniem progresywnego rocka, post-rocka, prog-metalu i postmetalowych klimatów w rodzaju Toola. Na pierwszy wydawniczy ogień panowie porwali się na concept-album o, jak to sami określają, chorobie zwanej życiem. Okay...

Od razu słyhać, że panowie mają sporo atutów. Przede wszystkim wokalista – w polskim progresywnym świątku to dość częsta niestety bolączka, a Michał Dąbrowski dysponuje solidnym rockowym gardłem, potrafi zabrzmieć mocniej, potrafi być też bardziej nastrojowy, jak w „Ocean”, gdzie momentami brzmi jak bardziej ekspresyjny Brendan Perry. Sekcja też potrafi nieźle zakręcić – sporo tu toolowych łamańców, polirytmii, kombinacji. Do tego gitarowe riffy, melancholijne klawiszowe tła... Rzeczy znane doskonale, acz wykonane przez muzyków Cereusa wyjątkowo dobrze. Do tego teksty – ambitne, ale całkiem interesujące, unikające komunałów i banałów, unikające też przerostu formy nad treścią i grafomaństwa (a biorąc pod uwagę przerobiony już tysiące razy temat wyjściowy, to naprawdę sporo).

Skąd więc taka dość powściągliwa ocena? Ano po pierwsze: słuchając tej płyty, co i rusz przychodzi na myśl to Tool, to A Perfect Circle, to Marillion, to Katatonia... ale ze świecą szukać tu czegoś oryginalnego, swojego. Innym wykonawcom (przychodzi tu na myśl choćby recenzowana kiedyś przeze mnie Moanaa) udawało się na opartej na dość wtórnych pomysłach muzyce odcisnąć jakieś swoje piętno, Cereusowi jeszcze nie. A po drugie: ta płyta w pewnym

Cereus - Dystonia (2018)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 19 Sierpień 2019 13:09 -

momencie zaczyna robić się monotonna. Dość podobne do siebie riffy, klawiszowe tła, zagrywki, nawet ciągle zmieniające się tempa w pewnym momencie przestają już zaskakiwać, stają się przewidywalne. Poszczególne utwory z osobną potrafią zrobić naprawdę spore wrażenie (na czele z „Cassiopeą” – jednym z najlepszych utworów polskiego szeroko pojętego prog-rocka ostatnich lat), ale jako całość album w pewnym momencie zaczyna słuchacza trochę nużyć. Przydałoby się też coś, co bardziej uczepiłoby się w pamięci, bardziej zapamiętywana melodia – co nawet w takiej muzyce wszak rzadkością nie jest. „Aenima” zapadała w pamięć po pierwszym przesłuchaniu. Tutaj po parudziesięciu przesłuchaniach płyty, pomijając „Cassiopeę”, bardziej kojarzy się ogólny klimat, niż jakiś konkretny utwór.

Słychać, że panowie mają bardzo duży potencjał, który jeszcze nie do końca udało się wykorzystać. Ale na kolejną płytę Cereusa będę czekał z ciekawością. Bo tych facetów stać na naprawdę kapitalne dzieło, jeśli tylko przemyślą sobie parę rzeczy. Na razie siódemka z minusem. ---Piotr „Strzyż” Strzyżowski, artrock.pl

CEREUS is a Post-Progressive band from Warsaw/Poland. Their music is the outcome of inspiration coming from post rock as well as post metal, with the elements of alternative and progressive climate (Caspian, ISIS, Russian Circles, Marillion).

‘Dystonia’ is an engrossing album with tracks representing eternal questions about our past, present and future, there can also be found stories about human’s fortune, from birth to death. Every tale is a search for a place in given space and time and a reason to exist...

I do like a mysterious press release, it really makes me want to delve further into the record and, with ‘Dystonia’, I’m really glad I did. On a basic level this collection of songs is, musically, like a cross between the Seattle grunge of Pearl Jam with the modern heavy progressive rock of bands like Earthside and Dream The Electric Sleep.

The thunderous riffing from Paweł Sikora and Patryk Woźniak on tracks like Kraken King and Cassiopea is enough to make your ears bleed (and just listen to the monstrous bass playing of Konrad Pawłowski) but it contrasts superbly with the more relaxed refrains of Icarus and Ocean.

Cereus - Dystonia (2018)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 19 Sierpień 2019 13:09 -

Michał Dąbrowski has a really distinctive vocal delivery and it is a highlight of the album. His voice drips emotion, passion and vehemence when required, like a cross between Eddie Vedder and Scott Stapp and it adds real depth to the music. Maciej Caputa is a dynamo on the drums and drives every track on with enormous verve and gusto.

If you like your progressive rock with a distinctively heavy edge and feel to it, like it has ascended from the bowels of the earth with a mission to knock everyone twenty feet backwards, then 'Dystonia' is definitely for you. One thing that makes it stand out from the rest though is that it also has plenty of heart, soul and humanity and that comes through in every note.

---progradar.org

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)